

DRUGI SOBÓR WATYKAŃSKI

O ŻYDACH
I JUDAIZMIE

2019
975 LAT FUNDACJI
80 -LECIE POWROTU
BENEDYKTYNÓW DO TYŃCA

Ks. ANDRZEJ
TULEJ

DRUGI SOBÓR WATYKAŃSKI
O ŻYDACH
I JUDAIZMIE

HISTORIA POWSTANIA TEKSTU
NOSTRA AETATE 4



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Recenzenci:

ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski
prof. dr hab. Tomasz Maria Dąbek OSB

Projekt okładki:

Marek Konsek

Redakcja:

Elżbieta Wiater

Korekta:

Agnieszka Nieć

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 5/2019, Tyniec, dnia 7.01.2019
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie pierwsze: Kraków 2019

ISBN 978-83-7354-873-2

© Copyright by Ks. Andrzej Tulej
© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków
tel. +48 (12) 688-52-90, tel./fax: +48 (12) 688-52-95
e-mail: wydawnictwo@tyniec.com.pl
zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów
druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

Podziękowania	9
Wstęp	11
Ojcowie chrzestni soborowej kwestii żydowskiej	25
Powstanie Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan	31
Niezrealizowany schemat <i>De Iudaeis</i> i sprawa Chaima Vardiego	39
Uwarunkowania polityczne i religijne	49
Pierwsze wersje schematu i prezentacje kard. Augustina Bei.	59
Debata Ojców soborowych nad drugim schematem	71
Trzecia wersja schematu – poprawki i głosowania	95
Ostateczna wersja schematu – poprawki, głosowania i promulgacja.	105
Zakończenie.	121
Aneks	
Tekst <i>Nostra aetate 4</i> zatwierdzony przez II sobór watykański i promulgowany przez papieża Pawła VI dnia 28 października 1965 r.	129
Bibliografia	137

Zbawienie bierze początek od Żydów (J 4,22)

Kościół nie może zapomnieć, że poprzez ten lud, z którym Bóg w swoim niewysłowionym miłosierdziu zechciał zawrzeć dawne przymierze, otrzymał Objawienie Starego Testamentu i czerpie pokarm z korzenia szlachetnej oliwki, w którą wszczepione są gałązki oliwnej dziczki pogan.

(Nostra aetate 4)

PODZIĘKOWANIA

Niniejsza publikacja jest zmodyfikowaną wersją mojej pracy licencjackiej napisanej w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku Historia i kultura Żydów i obronionej w lipcu 2018 r. pod tytułem „*Nostra aetate*” 4. *Historia powstania tekstu*. Pragnę w tym miejscu podziękować osobom, dzięki którym mógł powstać ten tekst i ujrzeć światło dzienne: dr. hab. Łukaszowi Niesiołowskiemu-Spanò, dyrektorowi Instytutu, który ukierunkował moje zainteresowania i wskazał właściwego promotora; dr. hab. Pawłowi Skibińskiemu z Zakładu Historii XX wieku, promotorowi, za cenne wskazówki przy pisaniu pracy; dr. Augustowi Grabskiemu, recenzentowi, za merytoryczne uwagi do tekstu; wszystkim pracownikom Centrum Badań i Nauczania Dziejów i Kultury Żydów w Pol-

sce im. Mordechaja Anielewicza z dr hab. Anną Michałowską-Mycielską na czele, kierownikiem Centrum, za prowadzoną na wysokim poziomie pracę dydaktyczną; Pani Janinie Mil za wnikliwą lekturę i redakcję tekstu oraz Siostrzom Benedyktynkom Sakramentkom – s. Bernadecie i s. Cecylii – za uwagi i korektę tekstu. Na koniec chcę szczególnie podziękować o. Szymonowi Hiżycykiemu OSB, opatowi tynieckiemu, za propozycję wydania pracy.

WSTĘP

Podczas II soboru watykańskiego (1962–1965), zwołanego przez Jana XXIII, a zakończonego przez Pawła VI, zatwierdzono szesnaście dokumentów: cztery konstytucje, dziewięć dekretów i trzy deklaracje. Do tych ostatnich zalicza się Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate*, ogłoszona 28 października 1965 r. Uważa się, że dokument ten, w powiązaniu z innymi wypowiedziami soboru, rozpoczął nową epokę w dziejach Kościoła. Po raz pierwszy w historii Kościół podjął próbę opisania swojej relacji do religii niechrześcijańskich. Niektórzy uważają, że deklarację tę można umieścić w samym centrum działań soboru, że

jest ona symbolem Vaticanum II, ewenementem, który mimo wielu znaków sprzeciwu wyrastał z całej historii Soboru, przede

wszystkim z rozeznania potrzeb i uwarunkowań czasu¹.

Chrześcijaństwo od samego początku podejmowało próby określenia swego stosunku do religii niechrześcijańskich. Refleksja ta przebiegała dwutorowo, inaczej ujmując zagadnienie religii niechrześcijańskich, a inaczej problem Narodu Wybranego.

Na podstawie kilku istotnych przesłanek w katolicyzmie ostatecznie ukształtował się pogląd, który dobrze streszcza stwierdzenie:

Chrześcijaństwo posiada świadomość zdecydowanej wyższości nad innymi religiami z tytułu boskiego pochodzenia oraz pełni prawdy i łaski, które przez Boga samego zostały mu powierzone. Łączy się z tym poczucie całkowitej jego samowystarczalności w zakresie życia religijnego i negatywna ocena wartości i możliwości na terenie życia religijnego religii niechrześcijańskich².

¹ B. DEMBOWSKI, *Wprowadzenie do Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* Nostra Aetate, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2008 (wyd. dwujęzyczne), s. 513.

² S. NAGY, *Wprowadzenie do Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 328.

Taka zasada, choć niepisana, ale praktykowana, postulowała postawę prozelityzmu – przekazywania wszelkimi dostępnymi środkami wyznawcom innych religii depozytu chrześcijańskiej wiary i w konsekwencji pozyskiwania ich członków dla wspólnoty uczniów Chrystusa. Pozyskanie wyznawców innych religii dla wiary chrześcijańskiej stało się naczelnym hasłem katolicyzmu, jeśli chodzi o jego ustosunkowanie się do innych religii. Z czasem jednak samoświadomość Kościoła w tym względzie stopniowo zaczęła się zmieniać, co znalazło swój wyraz w treści deklaracji. Zakwestionowano przede wszystkim przekonanie o braku realnej wartości religii niechrześcijańskich i zaczęto dostrzegać w nich treści pozytywne. Ponadto zauważono, że skutkiem wyniosłego prozelityzmu jest nieufna rezerwa lub wręcz niechęć i izolacja wobec chrześcijaństwa potężnych liczebnie i mających wielkie tradycje religii niechrześcijańskich³.

Inaczej rzecz się miała z relacją chrześcijaństwa do judaizmu, którą warunkowały inne przesłanki. Na początku bowiem nowa religia była bardzo ściśle i na różne sposoby związana ze środowiskiem, z którego wyrosła. Pierwsza wspólnota jerozolim-

³ Por. tamże.

ska była na wskroś żydowska – pierwszy Kościół składał się w całości z Żydów. Jak relacjonują Dzieje Apostolskie, pierwsi wyznawcy Chrystusa uczęszczali do Świątyni, uczestniczyli w liturgii synagogalnej, a jednocześnie w ich życiu zaistniały nowe elementy wiary, wyodrębniające to środowisko ze środowiska judaistycznego. Mówi o tym pierwsze *summarium* życia wspólnoty chrześcijańskiej:

Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i na modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia⁴ (Dz 2,42–47).

Podobnie wspólnoty chrześcijańskie, które powstają poza Jerozolimą i poza Palestyną, w tzw.

⁴ Cytaty z Pisma Świętego za przekładem: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, red. BENEDYKTYNI TYNIECCY I IN., Poznań 2000⁵.

diasporze, są początkowo judeochrześcijańskie; dopiero później stopniowo stają się poganochrześcijańskie. Chrześcijaństwo zaczyna bardzo szybko się rozprzestrzeniać i wzrasta liczebnie, uzyskując liczebną i polityczno-administracyjną przewagę nad judaizmem. W tej sytuacji narasta konflikt pomiędzy Kościołem a Synagogą, aż wreszcie dochodzi do ich rozdzielenia, a później do coraz większej izolacji i wzrostu wrogości ze strony społeczności żydowskich. Powstaje judaizm rabiniczny, który podobnie jak chrześcijaństwo czerpie swoimi korzeniami z tej samej gleby – judaizmu biblijnego. Dlatego też Jan Paweł II mógł w swoim przemówieniu w rzymskiej Synagodze Większej 13 kwietnia 1986 r. powiedzieć:

Kościół Chrystusowy odkrywa swoją »więź« z judaizmem »wglębiając się we własną tajemnicę«. Religia żydowska nie jest dla naszej religii »zewnątrzna«, lecz w pewien sposób »wewnętrzna«. Mamy zatem z nią relacje, jakich nie mamy z żadną inną religią. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i w pewien sposób, można by powiedzieć, naszymi starszymi braćmi⁵.

⁵ *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II (1978–2005)*, oprac. W. CHROSTOWSKI, Warszawa 2005, s. 109.

Edykt mediolański cesarza Konstantyna (313 rok), umożliwiając szybki rozwój chrześcijaństwa, spowodował jednocześnie stałe zaostrzenie się napięć z judaizmem. Strona chrześcijańska utwierdzała się w przekonaniu o wyższości ekonomii Nowego Przymierza nad Starym, widząc w Nowym Testamencie spełnienie się starotestamentalnych obietnic. Ponadto na mocy misyjnego nakazu Chrystusa Kościół, czując się odpowiedzialnym za Jego dzieło zbawcze, postrzegał Izrael przede wszystkim jako tego, który ma się nawrócić – zdobywanego dla nowej wiary. Wszystko to powodowało wzrost postaw niechęci, a nawet wrogości w stosunku do nowej religii i jej wyznawców⁶.

Nie można też pominąć tak istotnego faktu – żywo dyskutowanego na soborze – że w świadomości chrześcijaństwa coraz bardziej utrwalало się przekonanie o odpowiedzialności całego narodu żydowskiego za śmierć Jezusa, w związku z czym wzrastało też przekonanie o odrzuceniu Izraela przez Boga. Przyczyniło się to do rozwo-

⁶ Por. S. NAGY, *Wprowadzenie do Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, [w:] *Sobór Watykański II*, s. 329.

ju tzw. teologii zastępstwa, według której Kościół zaczął postrzegać siebie jako Nowy Izrael, a Stare Przymierze jako unieważnione przez Nowe. Takie ujęcie podsycalo negatywne postawy społeczności chrześcijańskiej wobec narodu żydowskiego jako całości, a to z kolei miało wpływ na kształtowanie się postaw antysemitycznych. Nastawienie to, przejawiające się we wcześniejszych wiekach w różnych, niekiedy drastycznych wydarzeniach, osiągnęło swoje apogeum w XX w. w hitlerowskim programie całkowitej zagłady Żydów.

Szoah wstrząsnęła sumieniem całej ludzkości, a katolicyzm, mimo że program nazistów pozostawał w całkowitej sprzeczności z jego nauką, stanął wobec pytania o odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za to, co się wydarzyło w chrześcijańskiej Europie. Pomimo wysiłków zarówno Watykanu, jak i przedstawicieli hierarchii Kościoła, a także wiernych świeckich, bynieść Żydom pomoc, wielu katolików pozostawało biernych wobec tragedii tego narodu. Stąd pojawiła się po II wojnie światowej, także w kręgach kościelnych, inicjatywa, by uczynić wszystko w celu zapobieżenia powtórzeniu się czegoś podobnego. Dlatego też podjęcie kwestii żydow-

skiej na soborze należy widzieć jako skutek tych dylematów i obaw. Nowo powstałemu w 1948 r. państwu Izrael również zależało na tym, by na tak ważnym forum jak sobór wybrzmiał jakikolwiek pozytywny głos na temat narodu żydowskiego, co z kolei wywoływało sprzeciw zwłaszcza ze strony biskupów bliskowschodnich, widzących w tym zagrożenie dla tamtejszych chrześcijan i wikłanie się w ten sposób Kościoła w sferze politycznej w konflikt palestyńsko-izraelski czy wręcz arabsko-żydowski⁷.

Promulgowana przez papieża Pawła VI 28 października 1965 r. Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* jest dokumentem niższej rangi niż konstytucja czy dekret, co nie wyklucza jednak z góry tego, że może zawierać elementy nauczania doktrynalnego, chociaż celem tego dokumentu nie jest podanie jakiejś nauki o charakterze dogmatycznym, lecz pewnych – opartych na objawieniu – norm praktycznych i duszpasterskich. Cel ten został precyzyjnie określony w *Relacji o poprawkach Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan* (odnoszących się do schematu nr 3), doręczonej Ojcom sobo-

⁷ Por. tamże, s. 330.

rowym 18 listopada 1964 r. podczas trwania 125 kongregacji generalnej:

Sekretariat nie chciał podawać objaśnienia dogmatycznego o religiach niechrześcijańskich, lecz uznał, że należy przedłożyć normy praktyczne i duszpasterskie, ufundowane w objawieniu, dotyczące odniesienia do niechrześcijan⁸.

Sam tytuł dokumentu został przyjęty na etapie pracy nad schematem nr 3⁹.

Deklaracja nie jest wyczerpującym wykładem na temat religii niechrześcijańskich i różnic pomiędzy nimi a religią katolicką, lecz ukazuje więź między ludźmi i religiami jako punkt wyjścia do

⁸ AS III/8, 644; przekład polski: *Czytamy Vaticanum II wewnątrz Tradycji* (3). Nostra aetate, oprac. P. MILCAREK, „Christianitas” 51 (2013), s. 165. W całej publikacji skrót AS odnosi się do *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*. Następująca po nim pierwsza cyfra (rzymska) oznacza tom, druga cyfra (arabska) część, trzecia numer strony. Takie oznaczenie przyjmuję za: J.W. O'MALLEY, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, tłum. A. WOJTASIK, Kraków 2011. Duża część *Acta Synodalia* dostępna jest w internecie, m.in. na stronie <https://archive.org/> (dostęp: 17.01.2018).

⁹ Wcześniej proponowano: O stosunku katolików do niechrześcijan, a głównie do żydów (schemat nr 1) oraz: Deklaracja druga: o żydach i niechrześcijanach (schemat nr 2).

dialogu i współpracy. W odpowiedzi na obawy niektórych Ojców soborowych, czy w opisie religii deklaracja nie przesadza w optymizmie, Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan w tekście doręczonym Ojcom 30 września 1965 r. odpowiedział, stwierdzając m.in.:

Cel Deklaracji nie zmierza do tego, by przedstawić pełny wykład religii z ich brakami, lecz raczej do tego, by ukazać więź między ludźmi i religiami jako podstawę dialogu i współpracy. Dlatego zważa bardziej na to, co łączy [...]. Katolicy są jasno upominani, aby postępowali z innymi z roztropnością oraz dawali świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego¹⁰.

Określenie „religie niechrześcijańskie” ma, z jednej strony, znaczenie ogólne, z drugiej zaś Deklaracja wymienia niektóre z nich z nazwy (hinduizm i buddyzm). Ponadto mówi także o tych religiach, do których Kościół ma szczególny stosunek – czy to ze względu na absolutny monoteizm (islam), czy też ze względu na szczegól-

¹⁰ AS IV/4, 698; *Czytamy Vaticanum II wewnątrz Tradycji* (3). Nostra aetate, s. 169.

ne przeznaczenie w planie zbawienia (judaizm)¹¹. Trzeba zauważyć, że sama obecność wykładu o zasadach odnoszących się do religii niechrześcijańskich w dokumencie soborowym ma charakter precedensowy. Mówił o tym kard. Augustin Bea 20 listopada 1964 r. podczas 127 kongregacji generalnej:

Jeśli się nie mylę, po raz pierwszy jakiś Sobór wykladała tak uroczyście zasady ich [tzn. religii niechrześcijańskich] dotyczące. Ma zatem wielkie znaczenie to, abyśmy w pełni odkryli wagę tej sprawy. Chodzi bowiem o tych ponad miliard ludzi, którzy Chrystusa i Jego dzieła Odkupienia jeszcze nie poznali lub nie uznają. Ci zaś niemniej mogą być zbawieni, jeśli są posłuszni nakazom sumienia. Na Kościół jednak spada ciężki obowiązek wchodzenia z nimi w dialog w tej dziedzinie we wszelki, wszelki możliwy odpowiedni sposób. To zaś może się dokonywać [...] przez uznanie wartości duchowych i moralnych, które istnieją w poszczegól-

¹¹ Zob. SEKRETARIAT DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Relacja o poprawkach*, AS III/8, 644; *Czytamy Vaticanum II wewnątrz Tradycji* (3). Nostra aetate, s. 165.

nych religiach, oraz szczerze uszanowanie wyznawców tych religii¹².

Deklaracja *Nostra aetate* należy do tych dokumentów soborowych, które określa się jako przełomowe, to znaczy powodujące zmianę dotychczasowego nauczania Magisterium i dyscypliny Kościoła w danej kwestii. Punktem wyjścia dla deklaracji była intencja wyrażenia pozytywnego odniesienia Kościoła do Żydów. Jednakże w okresie przygotowań do soboru intencja ta nie była wyraźnie widoczna ani w woli biskupów czy przełożonych zakonnych, ani w konsultacjach z uniwersytetami i wydziałami katolickimi, ani też w kontaktach z dykasteriami Kurii Rzymskiej. Wyjątek stanowiła grupa jezuickich profesorów Papieskiego Instytutu Biblijnego (Biblicum) postulująca wyrażenie dystansu Kościoła do antysemityzmu¹³, chociaż inicjatywy zmierzające do tego, by sobór zajął się tym problemem, pojawiały się również z innych stron. Przykładem jest tu Instytut Studiów Chrześcijańsko-Żydowskich na

¹² AS III/8, 650n; *Czytamy Vaticanum II wewnątrz Tradycji (3)*. *Nostra aetate*, s. 168.

¹³ Por. *Czytamy Vaticanum II wewnątrz Tradycji (3)*. *Nostra aetate*, s. 93n.

Seton Hall University w South Orange, w stanie New Jersey, założony w 1953 r. przez Johna (Johannesa) Marina Österreichera, austriackiego Żyda, który przyjął chrześcijaństwo i został kapłanem katolickim. Instytut ten był kontynuacją założonego przez niego jeszcze w Wiedniu w 1936 r. Opus Sancti Pauli (Dzieła św. Pawła) ośrodka chrześcijańsko-żydowskiej współpracy religijnej. W latach 1954–1970 Österreichier wydawał czasopismo „Bridge”¹⁴, a w czasie soboru był głównym redaktorem tekstu *Nostra aetate* na wszystkich etapach jego powstawania¹⁵. W 1960 r. rektor Biblicum Ernst Vogt wysłał do Centralnej Komisji przygotowawczej petycję, której sygnatariusze – sam Vogt i osiemnastu wykładowców – wyrazili prośbę, aby sobór zajął się sprawą antysemityzmu. W tym czasie na rzecz lepszego porozumienia pomiędzy obydwoma re-

¹⁴ „Bridge” („Most”) oznacza tutaj Chrystusa, który stanowi właśnie pomost między Starym a Nowym Testamentem.

¹⁵ Por. A. BARDECKI, *Kościół epoki dialogu*, Kraków 1966, s. 256; J.W. O’MALLEY, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, s. 293; K. WENZEL, *Mała historia Soboru Watykańskiego II*, tłum. J. ZYCHOWICZ, Kraków 2007, s. 126.

ligiami działało już kilku katolików (w większości konwertytów z judaizmu), wśród nich znany filozof Jacques Maritain (z kolei konwertyta z protestantyzmu)¹⁶.

Celem niniejszego opracowania jest nie tylko prześledzenie krok po kroku historii powstania deklaracji *Nostra aetate*, w szczególności jej punktu czwartego, poświęconego stosunkowi Kościoła do Żydów i judaizmu, ale ukazanie na podstawie *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II* i zebranych opracowań trudności, na jakie napotykały kolejne wersje (schematy) tekstu, wywołujące często burzliwe dyskusje i spory Ojców soborowych. Zdaniem wielu uczestników i obserwatorów soboru droga, jaką przeszedł ten dokument, była najbardziej karkołomna, jeśli chodzi o opracowywanie dokumentów soborowych; jego treści wywoływały największe kontrowersje, a ostateczne jego zatwierdzenie właściwie wisiało na włosku, zanim stało się faktem.

¹⁶ Por. J.W. O'MALLEY, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, s. 293.